Nr. 50. Lwów, Poniedziałek dnia 28. Lutego 1921. Rok XXXIX.

**PRENUMERATA:** Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5 Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Nie zapominajmy o Ameryce.

W obecnej chwili oczy całej Europy kierują się ku Białemu domowi, wszyscy czują, że właśnie teraz od stanowiska Ameryki zależy rozwiązanie najżywotniejszych kwestji europejskich złączonych z konferencją londyńską.

Od długiego czasu Ameryka dobrowolnie pozostawała poza nawiasem polityki europejskiej, — stanowisko to zostało jeszcze bardziej zaakcentowane w ostatnich tygodniach przez nadmiar odwołania wojsk okupacyjnych amerykańskich z prowincji nadreńskich i przez odwołanie reprezentanta Stanów Zjednoczonych p. Boydena z Komisji reparacyjnej.

Jednak dzięki wywiadowi, jakiego prasie francuskiej użyczył p. Boyden, wynika, że owe fakty bynajmniej nie są wskazówkami co do przyszłej polityki Stanów Zjednoczonych. Postępując w ten sposób prezydent Wilson chce tylko zlikwidować swoją politykę i pozostawić swemu następcy zupełnie wolną rękę, ale też i całą odpowiedzialność za obraną drogę. Nowy okres polityczny Waszyngtonu zacznie się dnia 4. marca orędziem programowem prezydenta Hardinga.

Prezydent Harding i jego sekretarz stanu p. Hughes mieli do wyboru między uznaniem traktatu Wersalskiego lub między rokowaniami odrębnemi z Niemcami. — Opinja prasy zachodniej przypuszcza, że wybiorą te ostatnią drogę.

Dzień 4go marca oczekiwany jest zatem z niecierpliwością przez dyplomację europejską, choć z rozmaitem uczuciem. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że treść orędzia może poważnie wpłynąć na tok obrad londyńskich, które do dnia tego nie wejdą jeszcze w fazę decydującą.

Opinja francuska zwraca uwagę na fakt, że o ile polityka amerykańska nie była dla Francji korzystną w kwestji sankcji zbrojnej i okupacji prowincji nadreńskich, o tyle projekt spłaty ryczałtowej długu niemieckiego, przedłożony w kwietniu 1919 r. przez ekspertów amerykańskich był dla Francji znacznie korzystniejszy, aniżeli projekt konferencji paryskiej. Nie kryje się bynajmniej, że stanowisko, jakie w sprawie gwarancji i w sprawie spłaty długów przez Niemcy zajmie prezydent Harding będzie miało wpływ na decyzje francuskie.

Z drugiej strony Niemcy także całą nadzieję swoją w Ameryce pokładają. Pomimo rewelacji p. de Hamela, radcy ambasady niemieckiej w Ameryce, Niemcy dotąd wierzą, że sekretarz stanu p. Hughes jest ich przyjacielem.

Dr. Simons w mowie, wypowiedzianej w Karlsruhe otwarcie przyznał, że ostatnia nadzieja Niemiec jest w pośrednictwie Ameryki między koalicją a Niemcami. Przypuszcza on bowiem, że Ameryka nie dopuści do ekspedycji militarnej aljantów do Niemiec wrazie, gdyby do porozumienia w Londynie nie przyszło.

Wobec zdecydowanej postawy aljantów eksperci niemieccy nie postawią, zdaje się zbyt odbiegających od konferencji paryskiej propozycji, targi toczyć się będą głównie co do sposobu wypłaty i tutaj właśnie zdanie Ameryki zaważyć może.

Dla Polski nie jest ono bynajmniej obojętne, a może być nawet decydujące. Sprawa odszkodowań jest zawsze ściśle połączona ze sprawą Śląska. Niemcy coraz bardziej podkreślają i zacieśnia-

## Zapłacą czy nie zapłacą?

### PRZYJĘCIE ŻĄDAŃ PARYSKICH PRZEZ NIEMCY JEST NIEMOŻLIWE.

**Berlin.** (PAT.) Końcowa konferencja rzeczoznawców pod przewodnictwem dra Simonsa doszła do przekonania, że przyjęcie żądań paryskich jest niemożliwe z powodów gospodarczych i finansowych i wszelkie próby rozwiązania na podstawie uchwał paryskich prowadzą do upadku gospodarki światowej. Rzeczoznawcy oświadczyli, że zgadzają się zupełnie ze stanowiskiem rządu Rzeszy. Treść dotyczącego memorjału, zaakceptowanego przez rzeczoznawców będzie jutro zakomunikowana przywódcom stronnictw w Reichstagu i członkom rady państwa.

### GENERAŁ FOCH JEDZIE DO LONDYNU.

**Londyn.** (PAT.) Konferencja postanowiła wysłuchać marszałka Focha i wysłała do niego depeszę, by natychmiast przybył do Londynu. Wezwanie to przypisują temu, że koalicja chce przed konferencją z Niemcami przygotować się do wszystkich możliwości.

Aljanci chcą ustalić kwestję sankcji przed przybyciem Niemców na wypadek gdyby Simons nie chciał przyjąć układu paryskiego. W kołach francuskich mówią o ewentualnem zajęciu zagłębia Ruhr. Obecnie zdecydowano się na wkroczenie do Bawarji.

### JEŚLI NIE DOBROWOLNIE — TO SIŁA.

**Paryż.** (PAT.) Havas z Londynu. Na przyjęciu dziennikarzy mocarstw koalicyjnych oświadczył Briand, że jest na ogół zadowolony z wyników konferencji paryskiej. Premier jest przekonany, że konferencja jeszcze bardziej zacieśni stosunek Anglji do Francji. Kwestia odszkodowania jest kwestią sprawiedliwości. Przyjechaliśmy tu, powiedział Briand, wysłuchać Niemców i wysłuchamy ich. Jeżeli Niemcy zaproponują nam korzystne warunki płatnicze. Jeżeli natomiast Niemcy będą się dalej skarżyć na swoją biedę i nie będą chcieli dobrowolnie otworzyć pugilaresu, to uczynimy to gwałtem.

—oo—

## Kto wiatr sieje - zbiera burzę.

**Ryga.** (EE.) Otrzymano tu wiadomości o wrzeniu rewolucyjnem w Moskwie. Zaczęło się od strajku robotników, którzy domagali się polepszenia aprowizacji i zwołania konstytuanty. Ruch ten usiłowano zdławić przemocą, w tym sposób zmobilizowano oddziały komunistów, które obsadziły wszystkie gmachy rządowe. Walki uliczne trwają.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że dnia 24. bm. w Moskwie rozpoczął się strajk generalny, który objął 14.000 robotników. Na czele strajkujących stanęli pracownicy drukarń państwowych. Część armji czerwonej wystąpiła również przeciwko rządowi sowietów. Wówczas rząd sowiecki wezwał oddziały komunistów, które rozpoczęły salwy. Kilkanaście osób zabitych. Są ranni. Strajkujący rozbiegli się. Następnego dnia od samego rana rozpoczęła się wznowiona wymiana strzałów pomiędzy robotnikami i wojskami zbuntowanemi z jednej strony — a oddziałami komunistów z drugiej. Rząd sowiecki zarządził ogólną mobilizację wszystkich komunistów, którzy obsadzili gmachy rządowe.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych otrzymano wczoraj bezpośrednio z Rygi informacje, dotyczące zajść w Moskwie. Pierwsze wiadomości zaczerpnięte z prasy estońskiej i łotewskiej potwierdziły poprzednie. Dodano jeszcze w nich, że Rada komisarzy ludowych przeniosła się z Moskwy do Petersburga.

Następne wiadomości brzmiały inaczej. A mianowicie: że w Moskwie były poważniejsze strajki. Zostały jednak już zlikwidowane, a do większych krwawych rozruchów nie doszło.

## Poprawa bytu pracowników państwowych.

**Warszawa.** (PAT.) Na podstawie uchwały Rady ministrów z dnia 23. lutego br. został podwyższony mnożnik drożyźniany dla wszystkich pracowników państwowych do 525 punktów dla I. kategorji miejscowości. Na tem samem posiedzeniu uchwalono odroczyć zwrot udzielonych w jesieni roku 1920 zaliczek, które spłacane być miały od 1. kwietnia br do 1. sierpnia br. Oprócz tego powołano komisję dla spraw bytu pracowników państwowych i powzięto decyzję w sprawie wpisowego w szkołach państwowych i przyznania pierwszeństwa dla dzieci pracowników państwowych. Uchwalone poprzednio zwiększenie deputatu względnie kontyngentów żywnościowych, które wchodzi w życie z dniem 1. marca br. oznacza istotną poprawę bytu pracowników państwowych.

———

### MINISTER SAPIEHA WYJECHAŁ DO RUMUNJI.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Dzisiaj o gdz. 6 wieczorem w towarzystwie swej małżonki wyjechał do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Sapieha. Wraz z ministrem wyjechali szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski, naczelnik wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu Grodziecki i referent do spraw rumuńskich w ministerstwie spraw zagranicznych p. Tytus Zbyszewski. Podróż ministra Sapiehy będzie trwała mniej więcej tydzień a celem jej jest zawarcie umów politycznych, wojskowych i gospodarczych. Niemożność późniejszego wyjazdu z Warszawy jak w sobotę wywołana jest tem, że rumuńska para królewska w połowie przyszłego tygodnia udaje się do Aten na ślub syna swego z księżniczką grecką.

ją tę zależność. Umieją oni zaś z przedziwnem mistrzostwem trafić do przekonania ekspertów finansowych koalicji.

W rękach Ameryki leży dziś może uniezależnienie sprawy śląskiej od sprawy odszkodowań. Ameryka ma możność sprawić, aby Śląsk Górny nie grał roli zastawu za długi niemieckie.

Opierając się na dotychczasowem stanowisku Stanów Zjednoczonych w sprawie Śląska, można wierzyć, że Ameryka wierna tradycjom nie pozwoli by stała się krzywda ludowi polskiemu na Śląsku dla pięknych oczu finansjery światowej. — Wszak prezydent Wilson, na którego Niemcy tyleknoć się powołują, był tym, który żądał bezwzględnego połączenia Górnego Śląska z Polską i dopiero intrygi niemieckie sprawiły, że konferencja pokojowa postanowiła uciec się do plebiscytu.

Przez ewentualne przyznanie Niemcom pożyczki lub przedłożenie swoich projektów finansowych, Ameryka wytrącić może łatwo Niemcom z ręki broń, jaką w sprawie śląskiej wojują.

W tym duchu wypadało działać w sferach bliskich prez. Hardingowi i sekr. Hughesowi. Niestety placówka dyplomatyczna polska w Waszyngtonie należy do najsłabiej obsadzonych.

Obawiać się należy, by z powodu chwilowego usunięcia się Ameryki od spraw Europy nie wytrącono jej poza nawias dyplomacji polskiej, obawiać zaś można się o to tem bardziej, że podobne zaniedbanie zdarzyło się politykom znacznie doświadczeńszym, tj. Francuzom. Bezczynność ambasadora francuskiego p. Jusserand już obecnie złe owoce dla Francji wydała, jak się to okazało w sprawie rozdziału kabli niemieckich.

Nie wolno nam więc zaniedbywać Ameryki, gdyż w niej możemy mieć poważnego sprzymierzeńca przy obronie najżywotniejszych interesów naszych.

L. C.

—oo—

# Benesz w zalotach.

(Od naszego korespondenta.)

Zagrzeb, w lutym 1921.

Republika czechosłowacka znajduje się wbrew wszelkim uspokajającym zapewnieniom praskich polityków w ciężkiej sytuacji. Młode, nieskonsolidowane jeszcze państwo nadwełtawskie nosi w swem łonie oddziedziczone po starej Austrji zarazki rozkładcze, które znajdują obfity pokarm w niezadowoleniu zatrważająco licznych obcych elementów, wcielonych wskutek ślepej, niczem nienasyconej zachłanności i szowinistycznej megalomanji Kramarza, Benesza i tow. do świeżo odrodzonego dziedzictwa Przemyślidów. Dokoła Czechosłowacji wrogo usposobieni, przez nią pokrzywdzeni sąsiedzi, wewnątrz państwa potężna irredenta niemiecka, ślepo posłuszna rozkazom Berlina, wrzenie w Słowacji i raz po raz powtarzające się próby przewrotu komunistycznego, oto kilka głównych rysów obecnego, zupełnie nieróżowego położenia, któremu brak wszelkich widoków polepszenia, które zaś przeciwnie pogorszyć się może każdej chwili, by przy nadarzającej się sposobności rozerwać na strzępy sztucznie złożoną i luźnie tylko spojoną mozaikę sześciojęzycznego zlepka „C. S. R.“.

Powagę sytuacji rozumieją aż nadto dobrze miarodajne sfery polityczne Czechosłowacji, szukają one też gorączkowo sojuszników, którzyby na wypadek potrzeby pomogli bronić bytu republiki. Wszystkie dotychczasowe starania nie przyniosły jednak pożądanego rezultatu, jedynie bowiem Jugosławja, tocząca w ubiegłym roku zacięty spór o Adrjatyk, zawarła z Czechami, dla zabezpieczenia sobie pleców od strony węgierskiej, traktat obronny, znany jako „mała ententa“. Lecz i ten głośno przez Benesza reklamowany związek nie zdołał był jeszcze wejść w życie, gdy już zmiana w sytuacji Jugosławii, dokonana przez porozumienie z Włochami w Santa Margherita, odjęła mu wszelkie realne znaczenie; „mała ententa“ stała się jedynie pojęciem abstrakcyjnem, przejętem przez świat polityczny dla oznaczenia dążeń państw mniejszych do stworzenia związku środkowo-europejskiego, w celu przywrócenia równowagi gospodarczej i strzeżenia postanowień traktatów pokojowych.

Usiłowania Czechów były daremne, któż bowiem łączyłby się z państwem, ekonomicznie coprawda silnem, pozbawionem jednak zupełnie przyszłości politycznej i narażonem na ciągłe niebezpieczeństwo niemieckie, któż narażałby się na conajmniej kosztowną awanturę na wypadek prawie że pewnego konfliktu czesko-węgierskiego czy czesko-polskiego, któż wreszcie wierzyłby przysłowiowemu wiarołomstwu Czecha, który nawet brata rodzonego sprzedaćby potrafił?

Włóczy się więc nieustannie po Europie Benesz, Ahaswer czeski, napróżno ofiarowując na lewo i prawo mało cenną przyjaźń swego kraju. Zwiedził już pałace elizejski i westminsterski, podziwiał bukareszteńską ulicę zwycięstwa, pił zdrowie bohaterskich Serbów w willi topciderskiej, a pod Burgiem wspominał cesarskie czasy, wracał jednak nad Wełtawę zawsze z rękami pustemi, pokrywając swoje niepowodzenie potokiem oklepanych i nudnych już interwiewów i przemówień o „małej entencie“, co gorsza, konstatował za każdym powrotem do Pragi coraz większą oziębłość ze strony jedynego prawdziwego przyjaciela i potężnego opiekuna, Francji, która wolała ostatecznie wycofać się również z eksperymentu czeskiego.

W czasie swych długich podróży po Europie rozmyślał Benesz zapewne wiele o możliwościach poprawy sytuacji, w której wiedzi swą ojczyznę; w wagonie też salonowym powstał prawdopodobnie projekt zapukania do drzwi Kwirynału, w nadziei ulokowania tam odrzucanej wszędzie przyjaźni czeskiej. Pociąg ministerjalny skierował się też wnet w stronę Rzymu, poprzedzony optymistycznemi wróżbami prasy czeskiej, opowiadającej światu o sojuszu czesko-włoskim jako o fait accompli, któremu brak jeszcze tylko podpisu; podróż rzymska według niej miała na celu uskutecznienie tej drobnej formalności.

Minęło kilka dni, Benesz opuścił Krym tymczasem ruchliwa zwykle, dobrze poinformowana Agenzia Stefani ani słowem nie wspomniała o jakimś sukcesie Włoch do małej ententy, przyniosła natomiast głosy prasy włoskiej, nastrojone na nutę wręcz odmienną, jak wygłoszone poprzednio przepowiednie proroków wrodzaju „Casu“ i „Głosu Lidu“.

W poczytnym „Piccolo della Sera“, omawia generał R. Bencivenga obszerne stosunki włosko-czeskie. „Mała ententa“ — pisze on — „nie znalazła zwolenników i została związkiem dwóch tylko państw. Czy Włochy mają być trzeciem? Nie jesteśmy zachwyceni tym projektem. Jakiż cel prawdziwy małej ententy? Czy rzeczywiście strzeżenie postanowień traktatów pokojowych? Alež na to jest dosyć pewniejszych gwarancji. — Może przeszkodzenie Habsburgom do powrotu na tron? Czy nie wystarcza na to zakaz mocarstw? A pozatem, czy niema dosyć Czechów i Jugosłowian na ewentualne poskromienie Wiednia i Budapesztu? 26 miljonów Słowian przeciwko dwunastu miljonom Austrjaków i Węgrów, dwa miljony wojska przeciwko najwyżej osiemdziesięciotysięcznej armji austrjacko-węgierskiej. To więcej niż dosyć.

Czeskie dzienniki piszą, że celem małej ententy jest przeszkodzenie wznowieniu monarchji. W tem Włochy się z nimi zgadzają, lecz przystać nie mogą, by na jej miejscu powstać miało nowe potężne państwo lub większa konfederacja państw. Jeśli Słowianie sprzeciwiają się temu, by istniała konfederacja ze stolicą w Wiedniu lub Budapeszcie, my Włosi musimy się sprzeciwić ewentualności, by powstała konfederacja ze stolicą w Belgradzie lub Pradze. A jeszcze jedno. Przypuśćmy, że Włochy przystąpią do małej ententy, a Węgry spróbują dochodzić swych praw do Słowacji. W jaką awanturę wciągnąć by się dały Włochy? Dla kogo? Dla Czechów, których państwo w razie większego poruszenia rozsypałoby się jak czeski... kryształ. Nie mamy więc najmniejszego powodu łączenia się z Czechosłowacją“.

Tyle „Piccolo della Sera“, podobnie zaś brzmi głos innych pism włoskich, wśród których szczególnie „Popolo Romano“ atakuje ostro Czechów.

# O „nowym sposobie“ wydawania dzieł naukowych.

—o—

(Ciąg dalszy).

**Pomijając wartość naukową dzieła, bo nie czas** ani miejsce na jego ocenę, ale nawet pobieżnie znającym ruch naukowy jest wiadomo, że opracowania naukowe nieraz głośnych i wybitnych autorów po latach tracą na wartości, o ile nie są przerobione i oparte na nowych materjałach i źródłach naukowych. Nie dość na tem. Dzieło takie, o ile wydane jest ponownie (bez względu na swą wartość naukową), musi być faktycznie po raz drugi przedrukowane, bo tylko w tym wypadku możemy takie wydanie uważać naprawdę za nowe np. drugie, trzecie itd. Zwyczajnie na karcie tytułowej i okładkowej dodaje się nawet wyraźnie uwagę — aby nikogo w błąd nie wprowadzać — że jest to „wydanie drugie niezmienione“ lub „wydanie drugie (albo nowe) uzupełnione“ i tym podobne dopiski. Ponadto przy takiem ponownem wydaniu — a co jest najważniejsze — nie można zmieniać tytułu dzieła, tylko tak podać należy, jak go autor raz już ułożył. Jeżeli wyjątkowo dzieło zostało przerobione gruntownie i powiększone tak, że bardzo mało jest do pierwotnego podobne, — choć omawia rzecz tę samą — może mieć nowy i zmieniony tytuł. Nie wolno zaś tytułu zmieniać, ani w ten sposób wydawać, jak to uczyniono z pracą dra Sieniawskiego. Nie wiem, czy autor dziś już nieżyjący, a były członek Towarzystwa Naukowego w Toruniu, byłby wdzięczny firmie wydawniczej za wyświadczoną mu w ten sposób przysługę. Z tytułów obu książek widać bowiem, że muszą to być przynajmniej dwa odmienne wydania, jeżeli już nie dzieła tego samego autora, lub bodaj drugie przez niego przerobione. Gdy jedno wyszło w r. 1881, w drugiem dyskretnie rok wydania opuszczono, choć niewątpliwie to „nowe drugie“ wydanie wyszło w r. 1919 lub 1920.

W dziedzinie bibljografji znane jest tak zw. wydanie tytułowe lub okładkowe, ale w tym wypadku nie wolno zmieniać ani tytułu dzieła, ani roku pierwotnego wydania. Jednak i taka zmiana powinna być w jakiemś miejscu dodanych kart uwidoczniona, choćby tylko ze względów bibliograficznych. Pamiętać należy, że dzieło raz wydane w swojej pierwotnej szacie staje się jednostką bibljograficzną, posiada pewną swoistą wartość, która nie może i nie powinna ulegać zmianom czy kaprysom wydawcy, a choćby nawet samego autora.

Więc czyż tak wydana praca Sieniawskiego może oddać jakąś przysługę społeczeństwu, o jakiej może sądzili wydawcy. Jeżeli naprawdę myśleli o tem, aby rozpowszechnić znajomość Słowiańszczyzny zachodniej wśród szerszego koła czytelników, to czyż nie było w naszej literaturze historycznej dzieł o wiele lepszych i nowszych, choćby tylko wymienić prace naukowe Wilhelma Bogusławskiego, a przedewszystkiem znakomitego badacza tych czasów Wojciecha Kętrzyńskiego.

Przejdźmy teraz do drugiej książki, która z pewnością nie wyszła bez wiedzy autora. Lecz w tym wypadku postępek autora czy wydawcy jest więcej jeszcze godny napiętnowania. Książka dra Lewickiego wyszła przed 10 laty jako praca pod zupełnie odmiennym tytułem [1]).

(Dok. nast.)

Tadeusz U[illegible]

[1]) Dr. Stanisław Lewicki: **Prawo składu w Polsce.** Lwów. Skład główny w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Warszawa: Księgarnia E. Wende i Sp. 1910; 8-o, str. 200 + 4 nlb.

nazywając małą ententę blagą bez wszelkiego pozytywnego znaczenia.

Stanowisko prasy rzymskiej, zastępujące tym razem oficjalne oświadczenie Kwirynału, oświetla dostatecznie słowa Benesza, wypowiedziane w mglistej formie dyplomatycznego wywiadu do korespondenta „Daily Telegraph" w chwili opuszczania Rzymu: „Nigdy nie starałem się o wciągnięcie Włoch do małej ententy, która przez przystąpienie do niej wielkiego państwa straciłaby swoją dzisiejszą spoistość i siłę", — dodał zaś przy tem pierwszy może dotychczas komplement w stronę Polski „dlatego też nie liczyliśmy nigdy na Polskę". — Benesz przyznaje się więc do klęski; — na przyjaźni czeskiej poznała si prędko ojczyzna Macchiavela, dając Ahasverowi czeskiemu zasłużoną odprawę. Gdzie koniec jego tułaczki? Czy w Londynie dokąd się teraz udaje, albo też w Portorose, gdzie zbiera się konferencja państw narodowych powstałych na gruzach Austrji? Jedno i drugie wielce wątpliwe. — Lecz to już do przyszłości należy.

**Dr. T. Lub.**

—oo—

# Francja i Polska.

Pod tym tytułem „Temps" omawia porozumienie polsko-francuskie podkreślając, że jest ono koniecznością polityczną chwili, a nie tylko wypływem sentymentów. „Obecne zachowanie się Niemiec pogłębia odpowiedzialność Francji i Polski i czyni ich porozumienie naglącem". Problem rozbrojenia, problem reparacji i problem Górnego Śląska nie są sprawami niezależnemi, które można oddzielić i rozwiązywać polubownie jedną za drugą. Trudności, które piętrzą się przy każdej z nich są wynikiem głębokiej ogólnej przyczyny: Niemcy chcą odwetu i panowania. Na to jest tylko jedno lekarstwo: aljanci muszą zostać silniejszymi i być gotowi do okazania tej siły. Takim jest obowiązek, który Francja i Polska bezpośrednie sąsiadki Niemiec przyjęły na siebie wobec Europy.

Wobec niebezpieczeństwa niemieckiego i pokus, jakie wiosna i lato przynieść mogą nieprzyjaznemu wrogowi, Polska i Francja muszą być razem i ubiec nieprzyjaciela. — „Mniej wydaje sił i mniej się naraża ten, kto zapobiega niebezpieczeństwu, niż ten kto z niem walczy".

Omówiwszy układ wojskowy między Paryżem a Warszawą, przechodzi „Temps" do punktu ekonomicznego. Polska powinna stać się rynkiem zbytu dla Francji, lecz Francja musi zwrócić uwagę na małą zdolność zakupu monety polskiej stojącej nisko, nie obniżać jej bardziej. Najlepszem wyjściem ze sytuacji byłoby, gdyby Polska za wyroby przemysłu francuskiego płaciła surowcami.

Następnie przechodzi do kwestji granic polskich. Ustalenie ich ostateczne jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

„Le Temps" podkreśla, że niewiadomo, w jaki sposób traktat ryski mógłby wejść w kodeks międzynarodowy — zaznaczając, że Londyn proponuje, by został zapisany w protokołach Ligi narodów. (Szkoda, że dziennik francuski nie zatrzymuje się dłużej nad tą kwestją, która wszak powinna była być podstawą układu polsko-francuskiego. Polska musi żądać, by Francja uznała i zagwarantowała granice ustalone traktatem ryskim. Zapisanie w protokołach Ligi narodów nie wystarcza, gdyż nie obowiązuje rządów bezpośrednio.)

Następnie, występuje organ francuski, przeciw odkładaniu plebiscytu na Górnym Śląsku, gdyż dla układu francusko-polskiego sprawa pierwszorzędnej wagi jest do kogo Śląsk należeć będzie.

# Nota Cziczerina do Litwy.

Cziczerin przesłał do Kowna notę protestującą przeciw wysłaniu wojsk międzynarodowych na Litwę środkową. Między innemi znajduje się tam następujący ustęp: Rząd rosyjski nie może patrzeć bez obawy na zaburzenia na wileńszczyźnie, która przyznana została Litwie traktatem pokojowym z d. 12. lipca między Rosją a Litwą. Rząd rosyjski dowiedział się, że pewna grupa państw nazywająca się Ligą narodów, powzięła postanowienie wysłania wojsk międzynarodowych do Wilna. Rząd rosyjski zwraca uwagę rządu litewskiego, że wejście do Wilna tych oddziałów nie zgadza się z postanowieniami traktatu rosyjsko-litewskiego, gdyż traktat ten nie ustalał stosunków między republiką rosyjską i t. zw. Ligą narodów.

Wobec tego te oddziały wojskowe mogą być uważane za zgrupowanie zwrócone przeciw republice rosyjskiej.

Cziczerin wyraża dalej nadzieję, że rząd litewski nie dopuści wojsk międzynarodowych do Wilna.

(Należałoby jeszcze upewnić się, czy owa opozycja rosyjska stojąca w niezgodzie z postanowieniami preliminarjów ryskich, nie jest wypływem intryg litewskiego rządu, który z Moskwy otrzymuje takie odpowiedzi, jakie mu bardziej odpowiadają. Red.)

# Czy nowa prowokacja litewska?

Poselstwo litewskie w Berlinie rozgłasza wiadomość otrzymaną z Kowna, że Polska przygotowuje nową ofenzywę przeciwko Litwie kowieńskiej. Polacy koncentrują wojska w dwóch kierunkach, a mianowicie na linji Poniewież—Szawly i Wilkomierz—Kowno. Codziennie (?) nadchodzą pociągi po 30—35 wagonów z wojskami, amunicją, bronią i materjałem sanitarnym. Niezadowolenie, panujące w armji Żeligowskiego, uspokaja się odezwami do żołnierzy, w których mówi się o obsadzeniu Litwy.

# Sprawy ukraińskie.

## „RADA REPUBLIKI".

Na posiedzeniu 20. lutego wybrała tarnowska Rada Republiki przewodniczącym prof. Feszczenkę-Czopiwśkiego. Ponadto wybrano zastępcą Pylypczuka, pierwszym sekretarzem S. Baczynśkiego.

Przy wyborach okazało się, że „Socjal-samostyjnicy" i „chliboroby demokrati" stoją poza porozumieniem partji: nieuczestniczyli w głosowaniu.

## KWESTJA WSCHODNIO-GALICYJSKA A „RIDNYJ KRAJ".

Omawiając wynurzenia dra Loewenherza w sprawie Małopolski wschodniej, „Ridnyj Kraj" uważa za jedyne rozumne jego zdanie to, że dla dobra Poski potrzebna skoordynowana intenzywna praca wszystkich obywateli bez różnicy narodowości. Otóż „Ridnyj Kraj" konstatuje, że trzeba umożliwić innym narodowościom tę pracę, tymczasem Polacy, a w pierwszym rzędzie lewica ogromnie mało zdziałała w tym względzie.

## ŻYDZI A UKRAIŃCY.

Ukr. prawnicze Tow. w Tarnowie zbija na podstawach jurydycznych zarzuty „Chwili" przeciw armji URL. — do Tarnowa zjechał berliński badacz kwestji żydowskiej, Goldemann.

# Walka o Górny Śląsk.

**Bytom.** (PAT.) P. Korfanty wydał odezwę do Górnoślązaków, w której protestuje przeciwko wyznaczeniu plebiscytu dla emigrantów, równocześnie z głosowaniem mieszkańców stałych wskazuje na niebezpieczeństwo, iż Niemcy za pośrednictwem emigrantów tych, będą się starali wywołać na Górnym Śląsku krwawe zamieszki, aby w ten sposób uniemożliwić plebiscyt. Korfanty wzywa Górnoślązaków, ażeby w czasie głosowania zachowali karność i spokój.

## FRANCJA MA OTRZYMAĆ MANDAT WYKONAWCZY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

**Bytom.** (PAT.) Wczorajsza prasa niemiecka przynosi depesze z Paryża i Londynu wedle której nie jest wykluczone plebiscyt strefami. W sprawie sposobu przyprowadzenia plebiscytu Rada najwyższa nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Wyjazd generała Leronda do Paryża stoi właśnie w związku z tą sprawą. Ma on wziąć udział w najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów i złożyć sprawozdania i wnioski komisji opolskiej. Rada ambasadorów otrzyma też do tego czasu uchwały Rady najwyższej. Postanowienia te zostaną też zakomunikowane delegacji niemieckiej po jej przybyciu do Londynu. Wedle tejże depeszy niemieckiej. Francja ma otrzymać mandat wykonawczy na plebiscyt. Generał Lorrond wróci z Paryża do Opola ze specjalnemi upoważnieniami w tej sprawie.

## MYŚLĄ O NAS.

**Paryż.** (PAT.) „Temps" dowiaduje się, że w Londynie nie tylko ustalono termin głosowania na G. Śląsku, lecz zatwierdzono w całej pełni bez jakichkolwiek zmian lub poprawek regulamin plebiscytowy gen. Leronda.

## ŁÓDŹ DLA ŚLĄSKA.

**Łódź.** (PAT.) Tutejszy personal tramwajowy urządza loterję, wypuszczając 10.000 biletów po 20 marek. Z osiągniętej sumy 2 miljony marek, połowa przeznaczona została na cele plebiscytu górnośląskiego, za drugą zaś połowę zakupionych zostanie 1.000 miljonówek, które przy końcu marca będą publicznie rozlosowane pomiędzy posiadaczy biletów. Robotnicy fabryczni fabryk tutejszych składają liczne ofiary na cele plebiscytowe. We fabryce przemysłu chemicznego „Świerz" robotnicy postanowili pracować przez cały tydzień o jedną godzinę dziennie więcej i tak uzyskany zarobek przeznaczyć na cele plebiscytowe. Zarząd fabryki ze swej strony postanowił na ten cel złożyć taką samą kwotę, co da razem około 100 tysięcy marek.

# Dokoła rokowań pokojowych.

## PROJEKT ARTYKUŁÓW TRANSITOWYCH W TRAKTACIE POKOJOWYM.

**Ryga.** (EE.) Projekt artykułów traktatu pokojowego w sprawie transitu, uzgodniony przez obie strony, składa się z 7 punktów. Punkt 1. stwierdza, że projekt będzie podstawą przyszłego układu handlowego polsko-rosyjskiego. Punkt 2. przyznaje obu państwom wolne transito wszystkiemi drogami wodnemi i lądowemi, z uwzględnieniem potrzeb ruchu wewnętrznego danego kraju. Punkt 3. głosi, że towary przesyłane transito nie będą podlegały żadnym ograniczeniom, ani opłatom; tu zastrzeżenie polskiej delegacji w sprawie pochodzenia przesyłanych towarów. Punkt 4. zastrzega stosowanie normalnych taryf kolejowych do towarów przesyłanych. Punkt 7. przewiduje ustalenie stacji zdawczych następujących: Baranowicze—Mińsk—Równo—Szepetiówka. Dla transitów wodnych: Pień.

## „NIEMA MOWY O WOJNIE".

**Ryga.** (E. E.) Po podpisaniu układu w sprawie repatrjacji Joffe podkreślił, że skoro między Polską a Rosją sowiecką następuje wymiana wszystkich jeńców, **o żadnej wojnie między temi państwami niema mowy.**

# Sprawa Wilna.

## MEMORJAŁ GEN. ŻELIGOWSKIEGO W SPRAWIE LITWY ŚRODKOWEJ.

**Warszawa.** (EE.) Przybyli tu z Wilna: gen. Żeligowski, jego adjutant kap. Prystor i delegat rządu Raczkiewicz. Jak dowiaduje się „Gazeta Warsz.", gen Żeligowski złożył Naczelnikowi Państwa, prezydentowi ministrów i marszałkowi Sejmu memorjał, uznający ustrój Wileńszczyzny, czyniący z niej coś pośredniego między państwem osobnem a województwem dla kraju wielce uciążliwy i nie dający się dłużej utrzymać.

—o—

## SPÓR POLSKO-LITEWSKI NA LIDZE NAROD.

**Paryż.** (PAT.) Rada Lig Narodów zbadała sprawę sporu litewsko-polskiego. Wedle sprawozdania „Tempsa" Rada wysłuchała sprawozdania pułkownika Chardigny'ego.

—oo—

## ZAPRZECZENIE.

**Warszawa.** (EE.) Ukraińskie biuro prasowe zawiadamia, że wiadomości podane przez „Ukr. Wistnyk", a powtórzone przez inne pisma o konferencji Naczelnika Państwa z Petlura nie odpowiadają rzeczywistości.

# Strajkowo-kolejowe fiasco.

**Warszawa.** (EE.) Ogłoszono tu odezwę centralnego Kom tetu Związków zawodowych, wzywającą do 2 dniowego strajku kolejowego. Strajk powszechny nie znalazł echa wśród robotników. Odezwa wcale nie spowodowała rozszerzenia się strajku, przeciwnie objawiały się tendencje do zupełnego zlikwidowania go.

**Warszawa.** (EE.) Zarząd Związku zawodowego robotników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych zawiadomił ministra poczty, że Związek nie ma nic wspólnego z wiecem, odbytym 22. bm., który uchwalił przyłączyć się do strajku kolejowego.

**Warszawa.** (EE.) Polski Związek kolejarzy rozesłał okólnik, wzywający wszystkich strajkujących kolejarzy do pracy.

**Warszawa.** (PAT.) Rozpoczął się przegląd maszynistów przed powiatową komendą uzupełniającą. Wczoraj uznano 120 maszynistów za zdolnych do służby wojskowej. Będą oni więc pełnić służbę na pełnych warunkach wojskowych.

**Warszawa.** (PAT.) Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu rady okręgowej polskich związków zawodowych zapadła uchwała nieprzystępowania do powszechnego strajku, projektowanego przez związki klasowe.

**Warszawa.** (PAT.) Według informacji z kół miarodajnych ruch na kolejach odbywa się prawie normalnie. Wczoraj odeszło 42 pociągów osobowych i 6 towarowych. Maszyniści stawiają się do pracy. Pod sąd nie oddano nikogo.

**Warszawa.** (PAT.) Podczas inspekcji, którą minister kolei Jasiński odbył niespodzianie wczoraj o godz. 10 wieczorem w biurach wydziału ruchu i na dworcu głównym osobowym znalazł wszystko w największym porządku, personal na posterunku, oraz stwierdził normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących. Stan ten nie zmienił się w ciągu dnia dzisiejszego. — Pracownicy zgłaszają się do służby.

## RZĄD Z CAŁĄ ENERGIĄ TŁUMI ZBRODNICZE PLANY WYWROTOWCÓW. — ARESZTOWANIA.

**Warszawa.** (EE.) Z polecenia komisarza rządowego skonfiskowano jednodniówkę „Rob" za podanie niezgodnej z prawdą wiadomości o wybuchu strajku w całej Rzeczypospolitej.

Policja zaaresztowała członków zarządu Związku zawod. kolejarzy: Szmukowskiego, Szumbarskiego, Jana Jeża i Kucharskiego.

**Warszawa.** (PAT.) Wczoraj stan rzeczy na kolejach nie uległ zmianie. Pociągi odchodziły według rozkładu, jakkolwiek z pewnemi opóźnieniami. Maszyniści na wezwanie stawiają się. Z innych dyrekcji nadchodzą wiadomości, że spokój panuje wszędzie. Wczoraj władze uruchomiły część pociągów towarowych, dziś zaś nastąpi dalsze uporządkowanie ruchu towarowego. Z rozporządzenia władz wojskowych aresztowano 3 maszynistów, których sprawy przekazano sądowi wojskowemu. Aresztowano również 2 urzędników.

**Warszawa.** (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym od samego rana wstrzymany został ruch pociągów na kolejach podjazdowych węzła warszawskiego. W związku z tem w nocy ubiegłej dokonano aresztowań wśród niektórych pracowników kolejek podjazdowych.

Wczoraj odeszło z Warszawy zamiast przeszło 60 pociągów osobowych tylko 42. Pociągów towarowych odeszło wczoraj sześć. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady delegatów robotniczych niepodległościowo-socjalistycznych postanowiono przyłączyć się do decyzji komisji centralnej związków zawodowych. Rozpoczęcie strajku powszechnego w poniedziałek. Władze administracyjne wydały rozkaz aresztowania członków centralnego komitetu związków zawodowych, którego prezesem jest poseł Żuławski.

## SPRAWA STREJKU ROZWIĄZANA BĘDZIE NA DRODZE POLUBOWNEJ.

**Warszawa.** (E. E.) W kołach sejmowych panuje przekonanie, że sprawa strejku zostanie rozwiązana w drodze polubownej. Generalny strajk kolejowy prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku.

## STRAJK KOLEJARZY W STRYJU.

**Stryj.** (Tel. wł.) Wczoraj rano około g. 7 rozpoczął się strajk w kolejowej ogrzewalni i warsztatach. Ruch osobowy utrzymany. Strajk organizowała znaczna mniejszość, składająca się z 50 osób. Mniejszość ta terroryzuje resztę kolejarzy niechętnych strajkowi.

U komendanta linji obronnej majora Kwiatkowskiego zjawiła się delegacja strajkujących kolejarzy z protestem przeciw militaryzacji. Major Kwiatkowski przyjął delegację niezwykle uprzejmie — lecz postanowień władzy wojskowej nie zmienił. O. K. T. W. wykonało rozporządzenie militaryzacyjne w okręgu stryjskim. Ogólny strajk zapowiedziany na poniedziałek.

Spokój nie zakłócony nigdzie.

## W POGOTOWIU.

**Warszawa.** (EE.) Organizacja „Sokołów" ogłosiła rozkaz, wzywający wszystkich druhów do świadczeń społecznych na wezwanie Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej.

## POROZUMIENIE POLSKO-FRANCUSKIE.

**Paryż.** (E. E.) Prez. republiki Millerand przyjął na posłuchaniu pos. Zamojskiego. Miał mu wyrazić zadowolenie z wyników pobytu Piłsudskiego, oraz nadzieję, że plebiscyt śląski będzie prawdziwym wyrazem dążeń ludności. Potem konferował Zamoyski 2 godz. z dyrektorem polit. min. spraw zagr.

## WĘGIERSKA PRASA O DONIOSŁOŚCI PODRÓŻY NACZELNIKA PAŃSTWA DO FRANCJI.

**Paryż.** (PAT.) „Temps" stwierdza, że pobyt w Paryżu i rokowania Piłsudskiego i Sapiehy wywarły głębokie wrażenie na opinji węgierskiej. Cała prasa węgierska przypisuje wielkie znaczenie układowi polsko-francuskiemu, uważając go za pierwszy krok do stworzenia bloku antybolszewickiego pod hegemonją Francji, którego celem jest ocalenie cywilizacji europejskiej. Rumunja niebawem oświadczy, że ma wspólne interesa z Węgrami, choćby tylko wobec niebezpieczeństwa bolszewizmu, grożącego obu krajom.

## CI CO MIELI ZAWOJOWAĆ POLSKĘ — SZUKAJĄ W NIEJ PRZYTUŁKU.

**Pińsk.** (EE.) Pas neutralny granicy polsko-rosyjskiej przepełniony jest dezerterami czerwonej armji. Liczba ich sięga 40.000. Starają się od przedostać do Polski.

## UMIZGI CZESKIE.

**Warszawa.** (EE.) Bawią tu posłowie czescy. Zamierzają oni wejść w bliższe stosunki z polskimi kołami politycznymi.

## DR. BENESZ MA ZAMIAR WYPOCZĄĆ.

**Praga.** (PAT.) „Lidove Noviny" donoszą, że wiadomość, jakoby dr. Benesz w najbliższym czasie zamierzał wyjechać do Londynu jest nieprawdziwą. Dr. Benesz tym razem przez dłuższy czas nie podejmie żadnej podróży.

## CZESKIE BIURO PRASOWE PROSTUJE.

**Praga.** (PAT.) Cz. B. Pras. ogłasza następujący komunikat: Niektóre pisma polskie rozgorywczą się z powodu rzekomego interwiewu przedstawiciela agence economique z doktorem Beneszem, który rzekomo miał oświadczył dosłownie: „odnośnie do terytorjum w Galicji, które ma nam być przyrzeczone do okoła Borysława może Francja polegać na naszej uczynności". — Redakcja urzędowej „Ceskosłoweńskiej Republ." informowała się w kompetentnych miejscach w tej sprawie i stwierdziła, że minister Benesz nie rozmawiał w ogóle z żadnym zastępcą agence economique i nie upoważnił nikogo do przypisywania mu tak bezmyślnego i bezpodstawnego oświadczenia.

## PRZYJĘCIE POSŁA FRANCUSKIEGO W BELWEDERZE.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Dzisiaj w południe Naczelnik Państwa przyjął posła francuskiego p. de Panafieu. O godz. 1 odbyło się śniadanie, w którem wziął również udział minister Sapieha.

---

## LEPIEJ PÓŹNO, JAK NIGDY.

**Warszawa.** (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych nadsyła następujący komunikat: W ministerstwie kolei odbyła się konferencja przedstawicieli minist. spraw wewn., minist. kolei i policji, poświęcona kwestji zwalczania wzmagających się z każdym dniem kradzieży kolejowych. Na konferencji uchwalono posterunki przy kolejowych urządzeniach, magazynach itp. z wyjątkiem kas, powierzyć specjalnym stróżom kolejowym, a z tut. policji utworzyć oddziały, których zadaniem będzie patrolowanie na poszczególnych odcinkach kolejowych. Ilość oddziałów patrolujących ma być określone według warunków miejscowych na poszczególnych węzłach, a to w celu osiągnięcia możności częstego kontrolowania terenów stacyjnych i dróg kolejowych przez wspomniane oddziały. Opracowano również projekt reorganizacji policji, pełniącej służbę na kolejach państwowych. Organizacja ta ma być również zastosowana do policji, pełniącej służbę na drogach wodnych.

## PODRÓŻE MINISTRÓW.

**Warszawa.** (E. E.) Minister handlu i przemysłu wyjechał do Londynu. Min. Sapieha wyjeżdża dziś wieczorem do Bukaresztu.

## BUDŻET M. GDAŃSKA.

**Gdańsk.** (PAT). Senat wolnego m. Gdańska wypracował budżet na cele kulturalne i oświatowe, który wykazuje w dochodach 730.000 mk., natomiast w rozchodach 27 i pół miljona marek. Budżet ten obejmuje tylko te zakłady szkolne, które były dawniej utrzymywane w Gdańsku przez rząd pruski. Wydatki na samą politechnikę gdańską wynoszą 5 i pół miljona marek.

## KONTROLA NAD MAJĄTKIEM NIEMIECKIM W GDAŃSKU.

**Paryż.** (PAT.) Konferencja ambasadorów, w której wziął udział również marszałek Foch, postanowiła wysłać do Szlezwiku i Gdańska delegatów, których zadaniem będzie przejęcie materiału lotniczego niemieckiego, znajdującego się jeszcze w Szlezwiku i Gdańsku, a który to materjał należy się państwom sojuszniczym. Konferencja postanowiła równocześnie wysłać do Ligi Narodów notę w sprawie fabryk broni w Gdańsku, które w dalszym ciągu broń wyrabiają i eksportują.

## POSTĘPY MACHNY.

**Helsingfors.** (E. E.) Oddziały atamana Machny zajęły Jekaterynosław i posuwają się w kierunku Krymu. W Elizabetgradzie, z rozkazu Machny rozstrzelano 300 komunistów i powieszono Komitet wykonawczy w pełnym składzie. W mieście otworzono nowy sowiet, złożony ze zwolenników Machny.

## GRUZJA PRZECIW MOSKWIE.

**Konstantynopol.** (E. E.) Między armją gruzińską a wojskami bolszewickiemi trwają zajadłe walki. Gruzini, przeszedłszy do kontrataku napotkali w okolicy Tyflisu na silny opór bolszewików.

## SKŁAD SEJMU PRUSKIEGO.

**Berlin.** (PAT.) Według obliczeń urzędowych nowy sejm pruski będzie miał skład następujący; socjaliści większości 114 mandatów, centrum 81, demokraci 26, nacjonaliści 71, niemiecka partja ludowa 58, socjaliści niezawiśli 29, komuniści 30, partja hannowerska 11, partja gospodarska 4.

—o—

## NIEPRZEBŁAGANI.

**Berlin.** (PAT.) „Voss. Zeit." donosi z Belgradu: Manzoni oświadczył belgradzkiej Samoupravie, że Włochy stanowczo sprzeciwiają się powrotowi Habsburgów i będą współpracować z tymi, którzy uniemożliwią powrót Habsburgom.

**SPRAWA REWIZJI TRAKTATU W SEVRES.**

**Londyn.** (PAT.) Konferencja ukończyła dyskusję w sprawie wschodniej Rada Najwyższa postanowiła zaproponować delegacjom greckiej i tureckiej przyjęcie arbitrażu wielkich mocarstw sprzymierzonych. W kołach francuskich i włoskich przyjmują z wielkiem zadowoleniem ten sposób postępowania, który pozwala przypuszczać, że będzie mogła być dokonana przynajmniej częściowa rewizja traktatu w Sevres.

**BURCEW NIE MA WSTĘPU DO NIEMIEC.**

Warszawa. (EE.) Rząd niemiecki wzbronił znanemu antybolszewickiemu działaczowi rosyjskiemu Burcewowi przyjazdu do Niemiec.

**AMERYKA OGŁASZA STAN POKOJOWY Z NIEMCAMI.**

**Berlin.** (PAT). Wedle doniesień kablowych kongres amerykański przyjął w pierwszem czytaniu rezolucję Knoxa w sprawie ogłoszenia stanu pokojowego z Niemcami.

**OPIEKUN EUROPY.**

**Waszyngton.** (E. E.) Hoover przyjął tekę ministra handlu. Zarząd zaopatrywania Europy pozostaje nadal w jego ręku.

**WYGRANA MILJONÓWKA.**

**Warszawa.** (EE.) W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrał numer 1,514.707, sprzedany w Warszawie.

**UTWORZENIE OKRĘGU NAUKOWEGO LWOW.**

**Warszawa.** (E. E.) Rozporządzenie min. oświaty tworzy okręg naukowy lwowski, z siedzibą we Lwowie.

## Nowy środek przeciwpożarowy.

Dnia 23. bm. w sali Tow. politechn. demonstrował p. Józef Kwiatkowski, były asystent przy katedrze chemji na tutejszej Politechnice, swój wynalazek przeciwpożarowy, nazwany przez niego „Płomieniochronem". Wobec licznie zgromadzonych członków Towarzystwa i zaproszonych gości wykazał p. K., że wszelkie palne materjały, jak: wory drzewne, przędziwo, tkaniny, tektura itp., nasycone tym płynem, zupełnie się nie palą, a trzymane nad płomieniem świecy przez czas dłuższy (do 20 minut) co najwyżej w miejscu działania płomienia zwęglają się, ogień zaś rozszerzać się nie jest w stanie.

Na podstawie tych demonstracji można słusznie wnioskować, że środek ten dałby się ze skutkiem zastosować w budownictwie, a mianowicie do zabezpieczenia przed pożarem części palnych budynków monumentalnych, ważnych magazynów, zbiorów dzieł sztuki i bibljotek, w budowie okrętów, w awiatyce, w kolejnictwie itp.

Byłoby bardzo pożądane, by p. K. udało się zainteresować swym wynalazkiem nasze władze rządowe i autonomiczne, które wobec zupełnego zastoju budownictwa prywatnego jedynie wykonują budowle większe i są w możności wynalazek ten w praktyce zastosować. Dzisiaj, gdy drzewo w budowie odgrywa pierwszorzędną rolę, a jest materjałem najbardziej palnym, przy olbrzymich kosztach budowy, koszt zabezpieczenia budowy przed pożarem przy pomocy środka, jak „Płomieniochron" byłby minimalny i byłby w istocie wielkim postępem w budownictwie.

Przewodniczący Tow. politechn. podziękował p. K. za udałe doświadczenia i życzył mu, by wynalazek jego znalazł jak najszersze zastosowanie przy odbudowie naszego kraju.

**D. Krzyczkowski, prof. Politechniki.**

## Od Wydawnictwa.

Od nowego roku nastąpiło znowu bardzo znaczne podwyższenie cen papieru i kosztów druku. Wobec tego kalkulacja, poczyniona przez nas w grudniu okazała się zupełnie iluzoryczną.

Celem umożliwienia dalszej egzystencji „Kurjera Lwowskiego" i pokrycia przynajmniej części niedoboru, powstałego z powodu podwyżki cen papieru i druku, a niemniej i innych kosztów, jak płac personalu redakcji, administracji i ekspedycji, zmiewoleni koniecznością **podnieść musimy cenę prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" od 1. marca 1921** i uregulować ją podług wysokości cen innych pism lwowskich, obowiązujących już od paru miesięcy. W taki sposób cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" zbliżoną będzie odtąd do ceny innych pism, wychodzących we Lwowie.

### Od 1. marca 1921

wynosić będzie prenumerata **miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, bez dostawy,** do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego", biurach dzienników i trafikach . . . **105 marek.**
**Z odnoszeniem do domu** . . . . . **115 marek.**
**Z przesyłką pocztową w całej Polsce** **120 marek.**
**Za granicą** . . . . . . . . . . . **160 marek.**

Numer pojedyńczy „Kurjera Lwowskiego" kosztować będzie, jak dotąd, we Lwowie i na prowincji

### 5 marek.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.**

**Szan. P. T. prenumeratorowie zamiejscowi** zechcą nakleić na odcinku przekazu lub czeku adres z opaski „Kurjera Lwowskiego".

Prenumeratorowie miejscowi raczą uiścić przedpłatę w biurze administracji „Kurjera Lwowskiego", ul. Chorążczyzny 26.

Przy wszelkich wysyłkach pieniężnych upraszamy o łaskawe podawanie na odcinku przekazu, na jaki cel wysłana kwota jest przeznaczona (prenumerata, inseraty, składki).

## ŻYWE SŁOWA

**zebrane przez Jana Świerzowicza.**

49.

W potocznem życiu nieraz to wielkością nazywamy: co na jej imię wcale nie zasługuje będąc zbrodnią i niedołężną małością; ale olbrzymi potwór nawet wielkości, często nasz umysł tak przeraża, że go od doskonałości odróżnić nie umiemy, i rażącym ogromem omamieni również przed kolosalnym sfinxem na kolana padamy, jak przed utworem dłuta Praxytela. Prawdziwa wielkość człowieka polega na wielkości moralnej. Wygórowanie jednego duszy przymiotu, doskonałością jej nie jest. Jednoczyć się one powinny; bo ten, który nad drugiemi zbytnią otrzymuje przewagę, staje się często jakby przepaścią wszystkie inne chłonącą. Takie ich utrzymanie w jedności i zgodzie, ażeby w niczem za przepisany zakres nie wykraczały, polegając na silnym ich rządzie, jest właściwie mocą duszy. Zdawaćby się mogło, że najtatwiej jest mocy duszy dostąpić temu, którego przymioty i namiętności samo zrównoważyło przyrodzenie. Lecz równowaga taka jest często wzajemną neutralizacja, której wypadek obojętny i wątły. Jeśli dobrze powiedzianem zostało: „La force se nourrit par l'action", tedy to naprzód w wewnętrznym umysłu obrębie zastosowanie znajduje; i walka potrzebna wtenczas, gdy jedne duszy żywioły nad drugiemi górują, tem natężeniem właśnie moc ej pomnaża.

**Al. Wielopolski („Myśli i Uwagi").**

**Boże coś Śląsk i Kraj przez długie wieki**
**Otaczał blaskiem dymu i pożogi,**
**Chroń go od nieszczęść, udziel mu opieki**
**I wskaż do Polski wiodące go drogi.**

**Przed Twe ołtarze grosze dziś składamy**
**I pieśń co mówi: że ziemi nie damy!...**

**Komitet O. K. Z.**
**Lwów pl. Marjacki 10.**
**Rachunek w P. K. O. 148.340.**

## KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. B. 3 Postu. Głucha: gr. kat. N. 6 po Bob. Jutro rz. kat. Romana W. Leandra; gr. kat. O.ysyma ep. Wschód słońca 6·13, zachód 5·00.

**Repertuar teatru miejskiego.**

W niedzielę pop. »Przedstawienie baletowe« — wieczór »Elektra« i »Sędziowie«.
W poniedziałek »Traviata«, opera.
We wtorek »Polska krew«, operetka.
We środę »Elektra« i »Sędziowie«, tragedje.

### We Lwowie.

— **Witajmy „Odsiecz Lwowa".** Dnia 27 bm. o godz. 11 wmaszeruje do Lwowa przez rogatkę Łyczakowską 19 pp. „Odsieczy Lwowa". Zawiązek tego pułku I. Warszawski Baon Ochotniczych Oddziałów Odsieczy Lwowa przybył z Warszawy w grudniu 1918 roku i brał wybitny udział w obronie naszego grodu przed zalewem ukraińskim. W składzie Lwowskie dywizji krwawił się pułk ten na peryferjach Lwowa w bohaterskich walkach z bolszewikami w lecie zeszłego roku. Przed pomnikiem Mickiewicza oczekiwać będzie pułku generalicja, przed którą pułk przedefiluje.

— **Strajk kolejowy.** W ciągu dnia wczorajszego zastrajkowała we Lwowie, Przemyślu i Stryju część robotników z warsztatów kolejowych. W zakładach głównych, jak tokarnia, ślusarnia zawieszono pracę o godz. 9 rano, zresztą robotnicy pracowali normalnie, tj. do godz. wpół do drugiej. Ruch pociągów odbywał się wczoraj zupełnie normalnie, jedynym kłopotem jest kwestja węgla, którego brak zagraża normalnemu fungowaniu pociągów. Po warsztatach kolejowych niewyśledzeni agitatorzy rozrzucili odezwy, wzywające do strajku, większość tych, którzy wstrzymali się od pracy, działa pod wpływem terroru ze strony elementów krzykliwszych. Mimo terroru liczne rzesze kolejarzy potępiają strajk i oświadczają gotowość do pracy. Jest uzasadniona nadzieja, że sukcesy zbrodniczych wywrotowców będą u nas mniej niż znikome. Opinja publiczna jest strajkiem oburzona, widząc w nim nowe źródło drożyzny. Dowódca Okręgu Generalnego gen. Lamezan ogłosił wojskowe sądy doraźne za występki kolejowe.

— **Z teatru komunikują nam:** Wznowienie opery Wagnera „Holender tułacz" zostało odłożone z powodu nagłej i silnej niedyspozycji p. Okońskiego aż do zupełnego powrotu jego do zdrowia.

W poniedziałek, 28. lutego opera Verdiego „Traviata" z p. Bandrowską.

We wtorek, 1. marca dawno nie grana operetka „Polska krew" z p. Miłowską.

— **Walka z lichwą żywnościową.** Na policję wpłynęło ostatnio przeszło 30 doniesień przeciw handlarzom, uprawiającym lichwę żywnościową. Wśród oskarżonych figuruje również nazwisko pana Demetra. W czasie tym ukarano doraźnie około 70 osób, przekraczających taryfę grzywną od 100 do 500 marek. Towary rozsprzedano.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Wczoraj przedpołudniem przeszedł do p. Sobieckiej zajęty w biurze wojskowem przy ul. Janowskiej 11, podporucz. Żak, a wydobywszy po chwili rozmowy rewolwer strzałem w usta położył ją trupem na miejscu, następnie zaś dwoma strzałami w skroń pozbawił życia i siebie. Motywem czynu miała być przypu-

szczalnie choroba piersiowa, która była przeszkodą do zawarcia małżeństwa dwojga tragicznie zgasłych istot.

— **Piękny zarobek strażnika.** Naczelnik miejskiego urzędu targowego p. Zborowski, skontrolował wczoraj, że jeden ze strażników, wydający kwitki na tzw. placowe dla przekupni, pobierał stale 10 marek, zamiast 5 mk., ew. 8 mk. Bezprawny ten „zarobek" poczciwca dochodził codziennie od 600 do 800 marek.

## Komisja ziemska okręgowa we Lwowie.

W dniu 24. lutego rb. odbyło się w biurze Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa tego Urzędu dra Stanisława Orzechowskiego trzecie posiedzenie Okręgowej Komisji ziemskiej w pełnym jej składzie.

Po załatwieniu szeregu rekursów od uchwał powiatowych Komisji obrotu gruntami oraz próśb o zezwolenie na przeniesienie prawa własności. — Komisja rozpatrywała szczegółowe wnioski Okręgowego Urzędu Ziemskiego, spowodowane samowolną parcelacją względnie stanem gospodarki w majątkach:

1) Kamionka Strumiłowa, Dernów, Jazienica i Podzamcze, własność Bronisława i Marji Wisłockich; 2) Kniaże, w powiecie złoczowskim, własność Ignacego i Heleny Rosnerów; 3) Chomiakówka, w powiecie kołomyjskim, własność Till Kornreich i 5 współwłaśc.; 4) Dżurków Górny, w powiecie horodeńskim, własność spadkobierców, bp. Kisiela Sokola; 5) Bałaharówka, w powiecie horodeńskim, własność dra Wiktora i Juljana Świderskich; 6) Dzwoniec, w powiecie złoczowskim, własność Salomona Schleichera i E. Sternberga.

W sprawie powyższych folwarków powzięła Komisja ziemska okręgowa szereg uchwał na podstawie których Okregowy Urząd Ziemski będzie mógł w myśl przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej zapobiec nieprawidłowościom i zabezpieczyć rzeczone folwarki na cele reformy rolnej.

Okręgowa Komisja Ziemska przy rozpatrywaniu powyższych spraw przyszła do przekonania, że tylko bezwzględne stosowanie rygorów ustawy może niektórych właścicieli nieruchomości ziemskich zmusić do respektowania przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

## Ludzie czy szakale?

(Korespondencja własna).

**Stryj, 25. lutego 1921.**

Senzacyjne i dreszczem grozy przejmujące wieści dochodzą nas ze Stryja. Całe miasto pod wrażeniem zbrodni ohydnej. Jakkolwiek posiadamy i szczegóły i nazwiska — nie korzystamy z nich w tej chwili, czekając, aż śledztwo sądowe rzecz całą doprowadzi do końca. A rzecz ta — to jedna ztysiąca kart ponurych, Holmesowskich powieści.

Przedstawia się następująco: Na jednym z balów jedna z pań zauważyła na drugiej uczestniczce balu suknię, w której pochowano przed rokiem niespełna jej siostrę! Zawiadomiła o tem strasznem odkryciu swego ojca, obecnego na balu. Fakt stwierdzono. I po nitce doszło się do kłębka: przez tę panią do kupca, żydka, handlującego towarami bławatnymi, — przez kupca do grabarza. Zawiadomiono władzę, żandarmerję, prokuratorję itd. Aresztowano kilka osób i zaczęto śledztwo. To, prowadzone energicznie i umiejętnie, dało rezultaty nieoczekiwane. Parę grobów obywateli zamożniejszych otwarto, zarządzono ekshumację i przekonano się, że zmarli zostali doszczętnie obdarci. U osób, najbliżej cmentarza stojących, znaleziono cały skarbiec ponoś. Formalne magazyny towarów, od mesztów począwszy, a skończywszy na precjozach! Jeśli szczegóły okażą się zupełnie ścisłe z podanemi — opinja publiczna domagać się powinna najsurowszej kary na hyjeny ludzkie, które w świętokradzki sposób znieważają zmarłych i ciche miejsce spoczynku, wywołując w sercach bliskich im obok niezabliźnionych jeszcze ran żalu i rozłąki — rany świeże, zadane profanacją zwłok śp. zmarłych. Miejsca między ludźmi dla tak potwornych zbrodniarzy stanowczo nie ma! **Ż.**

## KOMUNIKATY.

**Konferencje rekolekcyjne** dla pp Słuchaczek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych kursów odbędą się w dniach od 28. lutego do 5. marca o godz. 7. wieczór w kaplicy S. S. Urszulanek, ul. św. Jacka 16.

—o—

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Niedziela, 27. II. o godz. 5. w sali XIV. Uniwersytetu: Prof. dr. W. Kucharski: O wytwórczości Polski w r. 1914. Wtorek 1/3. w tejże sali o g. 7. Prof. dr. Modelski: Ruch narodowy na G. Śląsku podczas wojny światowej. Sobota 5/3. o godz. 7. w sali VII. politechniki Prof. Rubczyński O budowie samochodów.

—o—

**Program rautu** Syndykatu Dziennikarzy polskich, zapowiedziany na sobotę 5. marca jest już ustalony. Część pierwszą wypełnią tańce klasyczne i fantastyczne, z których próby odbywają się już od kilku tygodni w lwowskim instytucie muzycznym p. Niementowskiej. Produkcje taneczne przedzieli piękny śpiew p. St. Szotarskiej, poczem rozwinie się znakomity repertuar znanych i wysoce cenionych artystów p. Andy Kiczman i p. M. Pindheima. Zaproszeń nie rozsyła się, a jedynie za zgłoszeniem się osobistem lub pisemnem wydaje sekretarjat Kasyna i Koła lit.-art.

—o—

**Dyrekcja kolei państwowych** we Lwowie donosi: Z dniem 1. marca 1921 znosi się na linji Lwów-Krasne pociąg nr. 221, na linji zaś Krasne-Radziwiłłów pociąg nr. 1621 i nr. 1616. Natomiast zaprowadza się pociąg nr. 241 na linji Lwów-Krasne (odjazd ze Lwowa 8.20, przyjazd do Krasnego 9.54, odjazd z Krasnego 12, przyjazd do Lwowa 13.47), nr. 1641 i 1646 na linji Krasne-Radziwiłłów i nr. 541 i nr. 538 na linji Radziwiłłów-Zdołbunów.

Pociągi te nowe otrzymują w Zdołbunowie połączenie do pociągów nr. 2251 i 2252, kursujących do Kowla, względnie przez Kowel do Warszawy.

## Z estrady koncertowej.

**(III-ci koncert gal. Tow. Muzycznego).**

Trzeci koncert doroczny gal. Tow. muzycznego był uczczeniem rocznicy Beethovena. Wykonano dwie pierwsze symfonje, dzieła w których Beethoven nie tylko pewnie i śmiało kroczy drogą, wskazaną mu przez wielkich jego poprzedników na polu symfonji, ale co krok stara się znaleść własną drogę. Najlepszym dowodem tego są części trzecie obu symfonji. W pierwszej symfonji część trzecia zwie się jeszcze menuetem, ale jak mało ma charakteru tego konwencjonalnego tańca! W drugiej symfonji odrzuca Beethoven nazwę „menuet", zastępując ją inną, wziętą z muzyki z XVI wieku „scherzo" i nie krępowany już formą taneczną daje nam przedsmak późniejszych swych genjalnych dowcipów-scherzów.

Wykonanie pozostawiało wiele do życzenia. Przedewszystkiem: niemożliwe tempa. Rozumiemy, że z taką orkiestrą, złożoną po większej części z uczniów i amatorów, niema mowy o zachowaniu temp właściwych. Ale wszystko ma swoje granice. Nie można przecież z „allegro con brio" robić andatina! Jeden z muzyków lwowskich („oczywiście żyd"! powie „Słowo Polskie" i będzie miało słuszność) obliczył nawet, że wszystkie tempa były o 60% za powolne i chciał wnieść doniesienie do Urzędu dla zwalczania lichwy, od czego go z trudnością powstrzymałem. Czy nie lepiej by było zrobić więcej prób, by choć trochę zbliżyć się do ideału wykonania? Nie mówię już o tem, że w smyczkach brak jednolitości pociągnięcia, że instrumenty często nie uderzają równym i zgodnym akordem, tylko jakiemś niedozwolonem a przytem nieczystem „arpeggio"; to wszystko dałoby się usunąć wtedy, gdyby zespół był stały, koncertmistrz lepszy i t. p. Dyrektor Sołtys jest zbyt obarczony pracą około konserwatorjum, by podołać jeszcze pracy nad zespoleniem i przygotowaniem orkiestry. A pomocnika żadnego nie ma od czasu wyjazdu p. Adama Sołtysa na studja Daj Boże, by stosunki te kiedyś się polepszyły na razie nie jest dobrze.

Zamiast niedysponowanego prof. Dianiego śpiewała „Adelajdę" p. Szotarska o której pisaliśmy już z okazji odśpiewania tej samej pieśni w „Kole muzycznem".

**E. Walter.**

## List z Drohobycza.

(Od naszego korespondenta).

**Drohobycz, w środku lutego 1921.**

W niedziele 13. b. m. odbył się w Sali Kasy chorych w Drohobyczu wiec robotniczy w sprawie żądań kolejarzy i robotników rolnych. Socjaliści chcą za wszelką cenę rozszerzyć sferę swych wpływów i wyzyskują obecną sposobność. Wiec zgromadził kilkaset osób. Przebieg był zupełnie spokojny. Dr. Dręgiewicz imieniem Związków Zawodowych przedstawił potrzebę silnej organizacji zawodowej w całem państwie. Z organizacją tą liczyć się będzie każdy Rząd. Organizacja ta ma cele ekonomiczne i zawodowe. Rewolucja jest bardzo niebezpieczna, gdyż sfery pracujące nie mają tyle ludzi, by mogli ująć w swe ręce administrację i rządy państwa. Robotnik w razie rewolucji nie miałby co jeść. Przemawiali miejscowi członkowie P. P. S., komuniści, żydzi jak Jung Samuel i Wensloch, poczem uchwalono znane rezolucje, zapewniające solidarność robotniczych sfer z kolejarzami i robotnikami rolnymi. Z przebiegu zebrania można wnioskować, że kierujące sfery w P. P. S. zdają sobie sprawę, ze Państwo polskie jest w ciężkich stosunkach, że sytuacja jest poważna i że będą się starać uniknąć gwałtownych środków.

Akcja plebiscytowa w naszym powiecie rozwija się pomyślnie. Robotnicy uchwalili przeznaczyć jednodniowy zarobek, pracodawcy pięć razy tyle na plebiscyt. Rada robotnicza P. P. S. ściąga ten dowolny podatek i dotychczas nigdzie na opór nie natrafiono. Ukraińcy również zajmują stanowisko przychylne w sprawie plebiscytu. W śród Żydów ofiarność na ten cel jest również znaczna.

Akcja ta w zagłębiu naszem wyda pokaźny rezultat.

T. S. L. śpi, poza wypożyczalnią nie widać żadnej pracy.

Ruch ludowy szerzy się w powiecie. P. S. L. ma wielu zwolenników wśród robotników, którzy tu z innych powiatów — sami będąc małorolnymi na zarobek przybyli W dniach najbliższych ma się odbyć cały szereg zebrań organizacyjnych. Ruch kooperatywny bardzo mały ideowej pracy mało. Gorączka pieniądza opanowa a wszystkich. P. P. S. prowadzi pracę kultu alną wśród robotników, zaprasza do niej inteligencję bez względu na przekonania. Cóż z tego? Niestety jeszcze pokutuje w powiecie klasowość. Mamy tu panów, żydów, chłopów i robotników, wszyscy osobno. Czasem endecy głoszą hasło równości — o ile chodzi o Polaków — ale niestety u nich kto nie endek — nie jest polakiem.

Idei i pracy społecznej potrzeba nam koniecznie.

## Z sali sądowej.

**ZŁODZIEJE KOLEJOWI PRZED SĄDEM.**

W ciągu wczorajszego, tj. drugiego dnia rozprawy przeciw 28 oskarżonym o kradzieże kolejowe i o współudział w tychże przesłuchano resztę oskarżonych kolejarzy i kilku passerów.

Zeznania kolejarzy przyniosły tyle nowego, co i zeznania w dniu poprzednim: wszyscy unisono odpierają się od jakiejkolwiek winy, a przyznanie na policji motywują — podobnie, jak ich poprzednicy — biciem. Jeden tylko Białkowski podaje, że kupił herbatę od Wysockiego, który miał je [illegible] nabyć od ewakuowanych.

Osk. Ursini tłumaczy się, że herbatę inkryminowaną nabył od Białkowskiego dla konsumu. Transakcję uskutecznił w biały dzień, ceny płacił normalne, po 135 marek za kilogram. Podejrzenia żadnego nie mógł powziąć, ponieważ Białkowski nieraz już dostarczał konsumowi towarów.

Osk. Wilf, subjekt u Gelbera, kupił od Schreibera 23 kg. margaryny, od Wysockiego zaś 73 kg. czekolady i 91 kg. masy kakaowej. Na interesie tym zarobił na czysto 7.100 mk. Kupiony towar sprzedał Wilf Reislerowi z Nawarji, Reisler sprzedał go Steinwurzlowi, Steinwurzel zaś Strammerowi, kierownikowi sklepu Raucha. Każdy z nabywców zarobił naturalnie „odrobinkę" na tym paseczku. Dalsi nabywcy już zarobić nie mogli, bo przeszkodziła policja.

Następnie przesłuchano oskarżonych Łapajówkera i Nadla. Ten ostatni miał również pecha: Kupione u jakiegoś kolejarza kakao sprzedał... Glückow', który był podstawionym agentem poszkodowanego.

Św. Berta Goldstein opowiada szeroko ku zadowoleniu słuchaczy o praktykach i tajemnych arkanach kunsztu paskarskiego.

Rozprawę odroczono do poniedziałku.

### WYROK ŚMIERCI ZA BRATOBÓJSTWO.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj 34-letni Fedio Łukaszczuk oskarżony o zbrodnię zamordowania brata. W Szarpańcach, pow. Sokal, mieszkał Łukaszczuk w gronie czworga rodzeństwa, przyczem jeden z braci był umysłowo chorym. Po ojcu otrzymał Fed' 3 morgi gruntu, o resztę zaś schedy wiódł ustawiczne kłótnie z najstarszym bratem Stefanem. Przedmiotem sporów była również sprawa utrzymania brata umysłowo chorego. Swary skończyły się tragicznie. Gdy wieczorem 17. marca ub. r. Stefan siedział na ławie pod oknem, z za okna padł strzał i Stefan, ugodzony w serce, zginął na miejscu. W pół godziny później zjawił się w izbie Fed', niewzruszony zupełnie śmiercią brata. Za dwa dni później znaleziono w studni sąsiada karabin Fedia (miał ich dwa). Sam oskarżony do winy się nie przyznał, lecz zeznania jego były z sobą sprzeczne, na rozprawie wikłał się w odpowiedziach, świadkowie zeznali obciążająco.

Ława przysięgłych po naradzie uznała Łukaszczuka winnym zbrodni morderstwa 8 głosami, wobec czego trybunał skazał go na śmierć. Na posiedzeniu niejawnem uchwalono polecić skazanego łasce Naczelnika.

Rozprawie przewodniczył r. Leidler, oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił dr. Kibitz.

### WRÓG KUPCÓW.

Przed sądem wojskowym DOG. odpowiadał Jan Komorowski, z pociągu pancernego „Iwaszkiewicz" za 3-krotny napad na kupców na stacji kolejowej w Chodorowie w listopadzie ub. roku. Łupem rabusia stały się wtedy — 2 tysiące marek, trochę hrywien i karbowańców.

Sąd wojsk. skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia.

## Ofiary i pokwitowania

Złożono w naszej Administracji:

**Na plebiscyt górnośląski:** Zebrane na wiecu ludowym w Kamionce Strum. 13. II. br. 1.744.50. Dr. K. B. 90. III. rok b seminarjum państw. żeńsk. we Lwowie 22. 78 członków gmina Kulparków 1.764. Asystent poczt. Stanisław Orliński ze Strażowa 100. Urząd poczt. Knihinicze na ręce dyr. Komana 32. Grono naucz. szkoły powsz. męskiej im. św. Anny 2 proc. ze swej płacy 1.858. Zebrane na kursie pantoflarskim 100. II. rok a sem. państw. żeńsk. 25. VII. Lwowska żeńska drużyna skautowa 111. Robotnicy cywilni z wojskowej hurtowni towarów spożywczych 530. Ze sprzeczki w rachunku w restauracji Zwolińskiego 300. Jan Turnus 300. Zygmunt Skrzeszowski 100. Zebrane w sklepie Kółka rolniczego w Skorodyńcach p. Czortków 1.450. Szkoła Basiówka dzieci I. i III. stopnia nauki 55, dzieci II. i IV. stopnia 245. Czysty dochód i zbiórka z ostatków urządzonych d. 8. II. br. w Mościskach 3.950. Kółko amatorskie z Niżniowa 2.660. Zebrane przy amerykańskiej licytacji i kieliszka koniaku w stołowni oficerskiej III. Baonu 18. pp. O. L. 4.313. Z przedstawienia

Komitet Górnego Śląska Jezierna 10.000. Dzieci szkoły ludowej w Pocześlu gm. Rybotwy p. Józefów 300, Zebrane w czasie zabawy zwierzchność gm. Rosochance 655. Urząd podatkowy przy sposobności zbierania podatków w Skałacie przez zast. egzekutora Malarskiego 265. Urząd podatkowy w Skałacie przy sposobności ściągania podatków w gm. Tarnorudzie przez egzek. Guelkierewicza 1.827.

*

**Sprostowanie:** Dnia 25. lutego br. zaszła w składkach pomyłka, ma być:

**Na Ochronkę Piłsudskiego:** Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofii Katnerowej Wanda Chrzanowska 200.

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 26. lutego.

### Papiery lokacyjne.

| | Ofiar. | Żądano | Transakcja |
|---|---|---|---|
| 4 prc. poż. kraj. z r. 1893 | 92 00 | 94·— | |
| 4 „ „ „ szkolna z r. 1908 | 82·— | 84·— | |
| 4·5 prc. poż. kraj. z 1913 | 89·— | 91·— | |
| 4·5 „ „ „ z 1914 | 89·— | 91·— | |
| 4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909 | 83·— | 85·— | |
| 4·5 prc. poż. m. Lwowa | 77·— | 79·— | |
| 4 prc. obl. Banku kraj. | 90·— | 92·— | 103·50 |
| 4 „ „ „ „ | 83·— | 85·— | |
| 4 „ obl. kol. Banku kraj. | 84·00 | 86·— | |
| 4·5 pr. listy zast. Banku kr. | 102·— | 104·— | |
| 4 „ „ „ „ | 98·— | 100·— | |
| 4·5 „ „ „ „ hip. | 97·— | 99·— | |
| 4 „ „ 60-let. „ „ | 89·— | 91·— | |
| 4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem. | 94·— | 96·— | |
| 4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt. | 94·— | 96·— | |
| 4·5 prc. listy gal. Towarz. kredyt. ziemsk. | 103·— | 105·— | |
| 4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk. | 97·— | 99·— | — |

### Akcje bankowe:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przemysł. | 650·— | 700·— | |
| Bank hipoteczny | 680·— | 740·— | |
| Bank Małopolski | 750·— | 800·— | |
| Ziemski Bank kredyt. | 700·— | 775·— | |
| Powsz. Bank kredytowy S. A. | 200·— | —·— | |
| | płacą: | żądają: | transak. |
| Bank Związku Spółek zar. | 4 00·— | 4600·— | |
| Polskie Tow. handl. | 1250·— | 1350·— | 1315—1260 |
| Handl. Sp. Akcyj. Imper. | 650·— | 700 — | 675—680 |
| Polski Glob | 2100·— | 2300·— | — |
| Żegluga polska | 850·— | 950·— | — |
| Zieleniewski | 7500·— | 7700·— | — |
| Warsz. S-ka akc. budowy parowozów I. em. | 5200·— | 5400·— | — |
| Warsz. Sp. parow. II. em. | 2800·— | 3000·— | — |
| „Lemiesz" fabr. maszyn | 5500·— | 6000 — | |
| Górka, Fabr. cementu | 7500·— | 7.00·— | 7500—7800 |
| Siersza, Zakłady górn. | 5500·— | 5700·— | 5600—00 |
| T. P. G. | 7500·— | 7600·— | |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych | 2900·— | 3100·— | — |
| Automotor fabr. samoch. | 1875·— | 1975·— | 1900 |
| Polska Nafta | 8000·— | 8250·— | 8150—8200 |
| Elektrownia w Sierszy | 1900·— | 2100·— | 1960—2000 |
| „Oikos" | 3900·— | 4100·— | |
| Pezet powszechne zakłady budowlane | 1300·— | 1500·— | — |
| Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini | 2400·— | 2700·— | 2475 2650 |
| Krakus | 3800·— | 4000·— | 00 |
| Fabryka porcel. Czmiel. | 4000·— | 4200·— | — |

### Waluty i dewizy:

| | Waluty | | Czeki | |
|---|---|---|---|---|
| | żądano | poszuk. | żądano | poszuk. |
| Korony austryjackie | 115·— | 120·— | 120·— | 125·— |
| Korony czesko-słowac. | 10.00 | 11·00 | 10·50 | 11·50 |
| Franki francuskie | 56·— | 59·— | —·— | —·— |
| Dolary St. Zjedn. | 810·— | 860·— | —·— | —·— |
| Lei rumuńskie | 10·00 | 11·00 | —·— | —·— |
| Liry włoskie | 26·— | 30·— | —·— | —·— |
| Marki niemieckie | 13·00 | 14·00 | 13·50 | 14·50 |
| Ruble carskie po 100 | —·— | | | |

—o—

**Zurych. (PAT.) Początkowe kursa dewiz** z 26. lutego 1921: Berlin 9.75, Praga 7.60, Nowy Jork 604.50, austr. noty kor. stempl. 0.90, Budapeszt 1.17½, Bukareszt 8, Wiedeń 1.30, Medjolan 21.95, Zagrzeb 4.05, Warszawa 0.67½.

**Zurych. (PAT.)** Końcowe kursa dewiz z 26. lutego 1921: Berlin 9.72½, Nowy Jork 605, Bruksela 45.20, Paryż 43.32½, Sztokholm 135, Madryt 83.75, austr. noty kor. stempl. 0.90, Budapeszt 117½, Bukareszt 8, Wiedeń 1.30, Holandja 206.50, Londyn 23.40, Medjolan 21.77½, Kopenhaga 109, Chrystjanja 105, Buenos Aires 210, Zagrzeb 4, Warszawa 0.68.



Dowództwo Okręgu Generalnego — Lwów
Oddział Budowlano-Kwaterunkowy.

L. D. B. K. 5077/21. Lwów, dn. 25. lutego 1921.

## PRZETARG OFERTOWY.

**Dział** Bud. Kwat. D. O. Gen. Lwów, rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę następujących materjałów budowlanych:

| | | |
|---|---|---|
| Politury jasnej | 50 | Kg. |
| „ ciemniej | 50 | „ |
| Cyny do lutowania z podaniem % cyny | 50 | „ |
| Drutu szklarskiego | 100 | „ |
| Gwoździ stol. od 20—50 mm. | 5.000 | „ |
| Kluczy do zamków | 1.000 | sztuk |
| Kwasu solnego | 500 | Kg. |
| Minium | 100 | „ |
| Oleju lnianego | 50 | „ |
| Papy dachowej z podaniem Nr. | 8.500 | rol. à 10 m² |
| Papieru szmirgl. | 1.000 | ark. |
| „ szklanego | 1.000 | „ |
| Narzędzi stolarskich z wyliczeniem sztuk | 15 | kompl. |
| Narzędzi ślusarskich | 15 | „ |
| „ kowalskich | 15 | „ |
| Żelaza kątowego 50×50 | 1.000 | Kg. |
| Kowadeł różnej wielkości | 20 | sztuk |
| Wiertarek stołowych stałych | 10 | „ |
| „ ręcznych amerykańsk. | 20 | „ |
| Nożyc do blachy | 20 | „ |
| Kitu | 10.000 | Kg. |
| Teru | 10 000 | „ |
| Kurków wodociągowych ½" | 50 | sztuk |
| Wentyli wodociągowych ½" | 50 | „ |
| „ „ ¾" | 50 | „ |
| „ „ 1" | 50 | „ |
| „ „ 1¼" | 50 | „ |
| „ „ 1½" | 50 | „ |
| Kurków gazowych ½" | 30 | „ |
| „ „ ¾" | 30 | „ |
| „ „ 1" | 30 | „ |
| „ „ 1¼" | 30 | „ |
| „ „ 1½" | 30 | „ |
| Kolanek wodociąg. pocynk. ½" | 100 | „ |
| „ „ „ ¾" | 100 | „ |
| „ „ „ 1" | 100 | „ |
| „ „ „ 1¼" | 100 | „ |
| Łuków pocynkowanych ½" | 50 | „ |
| „ czarn. gazow. ½" | 50 | „ |
| „ „ „ ¾" | 50 | „ |
| „ pocynk. wodociąg. ¾" | 50 | „ |
| „ „ „ 1" | 50 | „ |
| „ czarn. gazowych 1" | 50 | „ |
| Holendrów ½" | 50 | „ |
| „ ¾" | 50 | „ |
| „ 1" | 50 | „ |
| Łączników tęow. ¾" | 100 | „ |
| „ „ 1" | 100 | „ |
| Nypli ½" | 100 | „ |
| „ ¾" | 100 | „ |
| „ 1" | 50 | „ |
| Łopat żelaznych | 1.000 | „ |
| Pokostu | 1.500 | „ |
| Wapna | 10 | wagonów |
| Klej stolarski | 1.000 | Kg. |
| Pilniki różnych wymiarów i form. | 1.000 | „ |

Termin nadesłania ofert za zobowiązaniem się do przedłożenia próbek na żądanie do dnia 10. marca b. r. godz. 12-tej w południe. Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane adresować do Działu Bud.-Kwat. z zaznaczeniem celu na kopercie.

Celem zabezpieczenia dostawy, właściciel przyjętej oferty zobowiązanym będzie do złożenia wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5 prc. od oferowanej sumy w Kasie D. B. K. z powołaniem się na liczbę niniejszego ogłoszenia.

**Dział Bud.-Kwat. Lwów Fredry l. 2.**

## Nauka i wychowanie.

**Prywatna szkoła prawa** przygotowuje sumiennie a szybko do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Lwów, Nowy Świat 12. 3162

**Kurs** tańców rozpoczynam w najkrótszym czasie wyuczę. Nowicki, Pańska 16. 3238

## Posady i prace.

**Technika** katol. znającego się dobrze na młynach, tartakach, turbinach poszukuje się, zgłoszenia do administracji pod »Technik-młynarz«. 3222

**Panna** chrześc. pisząca biegle na maszynie władająca niemieckim otrzyma posadę. »PILOT«, Batorego 4. 3223

## Kupno i sprzedaż.

**Na wiosnę** przyjmuję kostjumy spacerowe, do konnej jazdy, dla cyklistek i sukinie. Pracownia Junosza ul. Listopada 5. Wpisy do szkoły kroju, za krój ręczę, strony przyjmuję od 9—1. Do nabycia wszelkie kroje ceny umiarkowane. 3122

**Kupię** obrazy wybitnych polskich malarzy. Zgłoszenia pisemne administracja Kurjera lw. »Amator«. 3184

**Las** materjałowy i opałowy na korzystnych warunkach sprzedam. Oferty składać w Reklamie Prasowej, Lwów Chorążczyzna 7, pod »LAS«. 3194

**Folwark** mały z budynkami, zasiewami kupię. Stamfest, Snopkowska 39. 3215

**Sprzedażą** realności bez kosztów dla właściciela zajmę się. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. — Dom piętrowy tanio sprzedam. 3261

## Różne.

**Odciski,** brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa »KLAWIOL«, wyrob. farm. labor. »Ap. Kowalski«, w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 351

**Pośrednictwo-kupna** sprzedaży dóbr, kamienic, wynajmu mieszkań. Umieszcza doborowe siły nauczycielskie, bony, rządców, ekonomów, leśniczych, ogrodników, wszelką służbę, siły biurowe, personal restauracyjny, sklepowy. Biuro Niemczynowskiej, pl. Akademicki 3. 3276



Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.